
W NIEDZIELĘ DNIA 10. WRZEŚNIA 1809.

Z Warszawy d. 2. Września.

Wypis z protokołu Sekretoryatu Stanu.
W Frankforcie nad Menem d. 13go mie-
siąca Lipca roku 1809.

Fryderyk August, z Bożej łaski Król Sa-
ski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Chęć okazaną w usługach kraju gorliwość
i zdatność Ur. Węglińskiego, radzcy stanu, za-
stępcy Ministra skarbu, jego niemniej przy-
wiązanie i wierność dla naszej osoby uczynić
tym-dzielnicy czynbami, umyśliliśmy go mia-
nować na ministeryum skarbu Xięstwa naszego
Warszawskiego wakujące po zeyściu z tego
świata W. Dembowskiego; iakoż niniejszym
pomienionego Ur. Węglińskiego, Ministrem na-
szym skarbu Xięstwa Warszawskiego mianu-
jemy, udzielając mu moc i powagę połączone z
rzeczonym urzędem, podług przepisów kon-
stytucyi, uchwał i urzędzeń naszych Królew-
skich.

(Pod.) *Fryderyk August.*
przez króla

(L.S.) *Stanisław Breza, Minister*
Sekretarz Stanu

Zgodno z oryginałem:

Stanisław Breza, Mini. Sek. S.

Zgodno z oryginałem:

Felix Eubiński, M. S.

(L.S.) *Ludwik Osipiński, S. G.*

List prywatny z Drezna donosi, iż Jene-
rał St. Cyr został mianowany Gubernatorem
tameczney stolicy, i że Marszałek Xiążę A-
branta zjechał tamże ze swiątą swolą; przy-
był tam oraz znaczny oddział wojska bron-
cuskiego, za którym liczne wojska tegoż pa-
du nadejdiają.

JW. Jenerał Bronikowski, złotym krzy-
żem leg i honorowey, a nie wielkim orłem, iak
w gasecie ostatecney donieśliśmy, ozdobionym
został.

Z Miasta Siedliszcza w ziemi Chełmski leżą-
cego d. 27. Sierpnia.

Dziedzic tuteyszego miasta JW. Antoni
Węgleński, Starosta Chełmski, orderow Pol-
skich kawaler, wszystkie dni wieku swojego
obywatelskiemu sposobowi myślenia ciągle po-
święcający, a wśród kilkunastoletniego rządu
Austryackiego smutnem oyczyzny swojej wi-
dkiem znękany, dożywszy upragnień swoich
obchodził w dniu dzisiejszym z największą
radością uroczyste zawieszenie orłów złotych,
iako znaków Nay. Cesarza Napoleona Wiel-
kiego, którego dobroczynność, moc i nieprae-
lamane potęgi ramię, dźwignęło już prawie sa-

meę rozpaczy poddany naród, i wykonanie przyśięgi na wierność Ncy. Cesarzowi Napoleonowi W. Wskrzęsielowi Narodu Polskiego. Równo ze dniem wystrzał moździerzy i głos dzwonów w cerkwi parafialnej, zapowiedział początek nieszczęścia dnia swobody i dobrej zupełnie nadziei, o godzinie 10 z rana w przytomności JW. Kunickiego Kommissarza Wydziału Włodawskiego, w którym toż miasto położone, i W. Michała Suffczyńskiego, kommissarza Stacji Siedliskiej, zaproszonych sąsiadów i przyjaciół na ten czas zsydujących się w domu JW. Dziedzie, tudzież miasta mieszkańców, włościan stanu rolniczego, także wsiow swoich, jako i sąsiedzkich liczących się zgromadzonych, zszedłszy się do kancelaryi Dominikalnej, został orzeł złoty, herb dzwignionemu łaskawie nadany narodowi, przy odgłosie muzyki, dzwonów, strzelaniu z moździerzy, przy chorągwiach brackich zanieśiony do cerkwi i zawieszony pod baldachimem trzykolorową kokardą ozdobionym, na przeciw tronu bogato ubranego, gdzie był portret Ncy. Cesarza Napoleona W. przybity, a na gradusach wysokich stało krzesło przyzwoicie ubrane, na którym położona była korona i berło. Potem wysła Msza wielka przez W. JXędza Ciechanowskiego, XX. Bazylianów Chełmskich Superiora przy wybornej muzyce mierną, a w parze zwykłej JW. Xiędza Komarowski, kanonik katedralny Lubelsko-Chełmski, miał stosowne do tego Festynu patryotyczne kazanie, a potem całemu zgromadzonemu ludowi dyktował przyśięgę od rządu centralnego przepisaną. Po wykonaniu której stan duchowny i lud zgromadzony, przy często powtarzanych wystrzałach z moździerzy odśpiewał *Te Deum* i *Solvum fac Napoleonem Imperatorem nostrum*.

Gdy nabożeństwo zostało ukończone, o-

rzeł jako znak dobroczynności, mocy i nieprzemaganey potęgi W. Napoleona wzięty z cerkwi w miasto, a przy odgłosie muzyki i strzelaniu z moździerzy przy chorągwiach brackich tam przyniesiony, zawieszony został na domie skarbowym JW. Dziedzica. Gdzie JP. Józef Bogdański, Sędzia miejscowy Dominikalny miał do zgromadzonych miasta i stanu rolniczego mowę, w której słowne wyobrażenia radości tego ludu, że się już podniesionymi z przeszłej niedoli postrzęgli, dały przytomnym czuć moc każdego wyrazu, a stamtąd udali się do oczekującej w bóżnicy Synagogi; na czelu tej starozakonny Zelik Spihra Kabałny, mówiąc z uczuciem, iż dobroczynne względy Ncy. Cesarza nie przepomniaty o narodzie Żydowskim, którego w wieku bieżącym z podobnej do Egipskiej wywiodł niewoli. — Całe przytomne żydowstwo wykonało przyśięgę. — Zaproszeni obywatele i sąsiedzi udali się do pałacu na obiad, a stan miejski i rolniczy w liczbie kilkaset osób zgromadzony zasiadł stoły na rynku do tej uczyty przygotowane i tam jedząc i pijąc przy oddzielnej dla nich zgromadzonej kapeli nieustannie prawie dał się słyszeć odgłos: "Niech żyje Napoleon Wielki, wskrzęsiel narodu naszego i Protektor stanu rolniczego!" Wśród obiadu dla przytomnych gości w pałacu danym, JW. Kunicki, kommissarz wydziału Włodawskiego zajął pierwszy toast: "Vivat Ncy. Cesarz Francuzów, Napoleon Wielki, a to przy odgłosie muzyki i wystrzale z moździerzy; drugi toast: Vivat JO. Xięzę, Wodź Naczelny wojsk Polskich i sprzymierzonych któren działalnością swoją i wojsk swoich wypędziwszy Austryaków, dał nam ręczność dźwignania swej oyczyzny i cieszenia się z niej powstania. — Po ukończonych obiadach zeszły się przywołane: stan miejski,

rolniczy i Synagoga na dziedzińcu pałacu, i tam różnym trakowani trunkiem przy kapell i śpiewaniu, wesoło bawiąc, radosne wydawali krzyki. O godzinie 9 w wieczór pokazły się iluminacje: Brama na przeciw pałacu architektury doskonałej w światło gęste ubrana, na wierzchu tej złoty orzeł z świecą nad nim gwiazdą, niżej tego zawieszona była cyfra Nay. Cesarza Napoleona W. w kolory pałace się, a pod nią napis:

Temu co prawie światem całym władę,
Co trony wznosi, tyranów wyniszcza,
Na szczytym ziemi okręgu hołd składa
Miało, poddństwo i Dzielic Siedliszcza.

Na prawym boku na transparencie jednym było wyobrażenie starca palącego ofiarę, a po lewej i drugiej stronie onego dwoje małych dzieci, z kwiatów uwite wieniec na ofiarę ołtarza składających, i ten napis:

Przyjmij pod swą opiekę z sierociątki,
Zdarte z wolności, sławy, imienia i matki.

A na lewym boku na transparencie drugim, wyobrażenie syna witającego matkę, który zabrany z wojska Austrijskiego w niewolę, z niej od wspartałych zwycięzców wypuszczony do domu powrócił, z następującym na dole napisem:

Niech z sławą kwitną Bohatryra czyny,
Co żonom mężę, matkom wraca syny.

Daley były dziedzińce w koło omurowania oświetlony różnymi drobnymi światłami, a między temi wazony dostarczające znaczne ognie. Gdy noc dano przez wystrzał moździerzy o otwarciu się iluminacyi w mieście, kompania i zgromadzenie ludu z muzyką przy strzelaniu z moździerzy udało się dość znaczne długą ulicą gęsto kaganasami, a po domach świecami i lampami oświetloną, dla oglądania tak oney, jako też zabawienia na rynku, odpowiadając równie wesoło bawiącemu się społeczeństwu.

Był tedy dom murowany dworski iluminowany całym z façadą i bokami, od dołu do góry, w którym juryzdykcy Dominikałna urządowania swego dopełnia, w samey górze façady był w laurze zawieszony orzeł, między oknami teyże niżej cyfra N. y. Cesarza Napoleona W. z napisem u dołu.

Kto Polak, niech swym synem i wnukom opowie
Ze wolność swoją winien Napoleonowi.

Po lewej zaś stronie w oknie dał się widzieć napis:

W które bądź Orzeł złoty przylatnie bracie,
Wszędzie przednim pierzehań nieprzyjaciół zgrał.

A po drugiej także w oknie następujący:
Oświecaj pior twoich blaskiem naród co Cię sławi
Póki czas mu powstania Jego nie poprawi.

Domow zaś reszta zagęszczona w światła okazywały wiele znaczącą dnia tego uroczystość. Powróciwszy z miasta wszystkie lud miejski i wiejski na dziedzińcu pałacowym dużo przestronnym przy okrzykach najweselszych, i przy częstym powtarzanych wystrzałach z moździerzy, mając dosyć dla siebie wystawionego trunku, tańcowali; a obywatele bawili się w pałacu, która zabawa równo ze dnem zakończyła się. Zeby zaś tem bardziej dłużej tkwiło w pamięci stanu rolniczego, i żeby rodzice dziećmi swoim opowiadali obchodzenie tak żądanej dla kraju uroczystości, Dziedzic miejsca tego wszystkim włościanom swoim darował remanenta tak w zbożu, iako i pieniądzech na tychże gromadach dotąd będące, a do kilku tysięcy wynoszące.

Z Sztokolmu d. 4. Sierpnia.

Dnia onegdajszego wieczorem popłynął stąd Baron Stedingk, poseł nasz, do Abo. Zastanie on Pana Alapens w Friedrichsham, i z nim uda się do Wyborga, gdzie układy o pokoy odbywać się mają.

— D. II — Podał Król stanom propozy-
cyą względem środków do obrony kraju. O-

starował majątności koronne w bezpieczeństwo uchwalić się mającej pożyczki. — Druga propozycja Królewska ściąga uję do obmyślenia, funduszu dla przeszłego Króla, który w krotce z familią swoją kray nasz opuści. Między innymi wyrażono w wspomnianej propozycyi: — " Zbliża się podobno chwila, w której Monarcha panujący niedawno w Szwecyi z familią swoją (będzie się mógł oddalić za granicę królestwa. Co nim nastąpi, potrzeba odpowiedzieć na zapytanie: Jaki fundusz chcą stany uchwalić dla przeszłego Króla, małżonki jego i dzieci? „

Z Wiednia d. 17. Sierpnia.

Jenerał Bubna przybył wczoray do Cesarza Napoleona z oświadczeniem grzeczności od naszego Monarchy i dobrze był przyjęty.

Minister stanu, Hrabia Champany, udał się wczoray do Altenburga dla czynienia układów o pokoy; z pewnością zatem spodziewać się można w krotce pokoju.

Z rozkazu Cesarza Napoleona musi miasto Wiedeń dostawić 400 sprzężaynych, 100 kiryfferskich i 300 dla lekkiej jazdy koni. — Onegday wyskoczyło na powietrze prochowe laboratorium, przyczem 60 ludzi zabitych lub skalizzonych zostało. Ogień zapuszczony został przez nieostrożność, i szczęściem, że się nie dostał do prochowego składu.

W sali Apolina dany wczoray był wielki bal. — Dla przerwanych ciągle związków z Turcyą wyprzedają się tuteysze zapasy bawelny i coraz bardziey podnoszą się w cenie.

Od rzeki Inn d. 16. Sierpnia.

Marszałek Xzę Gdański postąpił był z pierwszą Bawarską dywizyą do Sterzing, w celu wsparcia dywizyi Jenerala Royer, która w górach między tem miastem i Brixen doznała, od rokoszanow Pusterthalu odporu. Gdy tym czasem oddział 3eicy dywizyi Bawar-

skiej, idący przez Landeck nad brzegami rzeki Inn, znalazł w wąwozach wyższego Inthalu zarzuconych kamieniami nieprzetamane przeszkody i mieszkańcy tych okolic uwiedzeni przez swoich hersztow, uchwycili na nowo broń, wrócił się zatem rzeczony Xzę Marszałek z obiema dywizyami z Sterzing przez Brenner i przybył d. 11 po południu do Inspruka, gdzie cały korpus znajdował się połączony. Rokoszanie Pusterthalu i Wintseggau ablitali się coraz bardziey do tej stolicy, i już kary godnym swoim przykładem, już groźbą, już gwałtem zniewolili okolicznych mieszkańców do powtórnego buntu, przez co z wszystkich stron oderzuli dowoz żywności i przerwali związki tego miasta z innymi częściami kraiu. D. 13 z rana zgromadzeni w znaczney bardzo liczbie około Ins ruka uzbroieni chłopci uderzyli z wszystkich stron na woyska Xcia Gdańskiego. Walka trwała aż do godziny 6 w wieczor. Rokoszanie utraciwszy około 1000 ludzi w zabitych, musieli się nakoniec cofnąć. Nazajutrz trzymali się w znaczney odległości od Inspruka i nie śmieli nic przedsiębrać przeciw połączonemu korpusowi. Przy Rattenburgu napałowali jednak oddziały Pułkownika Hrabiego Oberndorf i Majora Hrabiego Taufkirch, które należały do tymczasowego korpusu poległego d. 13 Jenerala brygady Hrabiego Arco. Te lubo składały się powiększey części z nowozaciążanych żołnierzy, odparły odważnie nieprzyziaciela i zniszczyły plan jego, który zdawał się zmierzać do opanowania mostu nad Inn. Odesławszy Xzę Gdański wszystkich ranionych, których tylko można było przewieść, pod zastoną do Kufflein, wyruszył sam z Iwską Bawarską i drugą składającą się z Franenzkich i innych woysk pod dowództwem Jenerala Royer dywizyą do Schwatz i Ratenburga. Tamże udała się d. 15 po połu-

dnia 3cia Jywizya Bawarska pod Jeneralem Deroy, która rozkaz miał zastanias cofanie do niászego Inttala,

Z Ulmu d. 19. Sierpnia.

Podług doniesień z Inspruka ma znany berszt Hofer z Passeyer na górach Brennera naczelne dowodztwo, gdzie uporczywi rokoszania obrali sobie stanowisko niedaleko Lung przy Steinsch, którego więczy bronią swalającą na dół urwiskami skały i belkami, niezeli ognistą bronią.

Z Monachium d. 19. Sierpnia.

Dworska nasza gazeta umieściła co następuje:

"JW. Xsę Gdański udał się z pierwszą dywizją Bawarską z Tyrolu do Salzburga.,

— D 20 — Dyrektor poczty P. Schedel, który wyznaczony był do urzędzenia poczt w Tyrolu, miał szczęście uysdz rąk rokoszanow, ale powoz jego moeno był kulami podziurawiony. Już tu przyjechał. Przybywają to codziennie ranieni i poymani Tyrolczycow. Ostatni powiadają jednogodnie w swoich wyznaniach, że w kraju ich znajduie się wielu agentow Angielskich, którzy płacą każdemu Tyrolczykowi, chwytającemu oręż po zł. 4 na dzień w dobrej monecie. Kapitanowie strzelcow dostają po czer. zł. 1. Rzezeniu agencji adaje się, iż wkradli się przez Szwaycaryę do Tyrolu.

Z Paryża d. 21. Sierpnia.

Monitor dzisiejszy wyraża: — "P. Champaign, minister spraw zagranicznych, pojechał z Wiednia do Altenburga w Węgrzech, gdzie d. 14 w wieczor miał stanąć, a na zajutrz rozpocząć się miały układy o pokoy. Cesarz Austriacki manował z swej strony pełnomocnikami Hrabow Metternicha i Nugent.,

Do 1 Wrzesnia zamek w Fontainebleau musi bydz wyporządzony.

Przybył tu Marszałek Bessieres, Xsę Istrii.

Minister policyi, zastępujący razem tymczasowo urząd ministra wewnętrznego, napisał z powodu urzędzenia narodowej gwardyi w Paryżu list następujący do prezydentow tej stolicy:

"Mci Panowie! Po zawartym w Tylży pokoju, chcieli Anglicy, których potęga upada za ustaniem lądowej wojny, spalić Kopenhagę. Teraz gdy Austria znajduie się w położeniu, że będzie musiała przyjąć pokoy od zwycięzcy, chcą spalić Flesingę. Bomby ich grożą Antwerpji, której puste niedawno warsztaty widziały na głos naszego Cesarza nagle wzrastające floty, które gotowały się do pobicia Anglikow. Pochebiają sobie, iż na brzegach naszych potrafią rozszerzyć mordy i pożar. Na obronę ich pospieszyłaby bezwątpienia swłasney ochoty cała Francya; lecz ażeby szlachetny ten zapal uczynić dla narodu użytecznym, wypada go przyzwolicie urządzić. Często pytają się ministrowie gabinetu Londyńskiego, jak liczne bydz może odwodowe woysko Napoleona? Niechayże się teraz dowiedzą. Szybko postępującę jego hufce rozciągają się od Paryża do Antwerpji! Niechże poszła swoich agentow do ich z rachowania; niechże wiedzą, iż ani jeden żołnierz z woysk Napoleona nie opuści swej chorągwi, dla pospieszenia na obronę granic państwa! Któryż z Francusow nie uchwyci oręża, gdy nieprzyjaciel wchodzi na ziemię Francuską! Woyska Francuskie nie są gwardyami narodowymi? Gwardye narodowe nie są woyskami Francuskimi? Wszyscy walczą dla korzyści, dla chwaly wszystkich. Szaleństwo Anglii pomnaża tylko trofea, które zdobie będą uroczystość pokoju, i wspaniała brama tryumfalna, która wznosi się przed Tuilleries, widzieć będzie

przechodząc pod iey sklepieniem całą Francją. Mci Prezydencie okrągu...! Masz W Pan szczególniejszy udział do chwaty stolicy państwa. Z nadto często obwiniali ią nasi nieprzyjaciele, iż w czasie tylko zaburzeń okazie tęgość. Przez prędkie, gorące, ale razem porządne uniesienie musi zbieć potwarze naszych nieprzyjaciół i zawieść ich mordercze nadzieie. Od wschodu do zachodu o 200 mil od swych granic jest Francya zwycięską; ażeby więc chwata iey najmniejszego nie poniosła uszczerbku, będzie także na swem łonie zwycięską! „ (Tu następują instrukcje Ministra względem urzędzenia narodowych gwardy.)

W nocy z 15 na 16 b. m. schwytano przy Fecamp 6 Anglików, którzy szpiegowali i paszkwile rozrzucali.

D. 10 b. m. odprawione zostały w mieście Ludese uroczyste exekwije za Jenerała brygady, Barona Gauthier, który d. 14 Lipca umarł w Wiedniu na odniesione rany w bitwie pod Wagram.]

Z Francuskiej eskadry na Skaldzie stoi 7 okrętów powyżey Antwerpii, a 3 pierwszego rzędu uszykowały się poniżey tego portu, dla bronienia przeprawy przez Skaldę. Flotylla jest uzbroiona, cba brzegi są gęstemi batterjami zastłonięte.

— D. 23 —. Monitor zawiera co następnie:

„ Wszystkie doniesienia z Hiszpanii potwierdzają co raz bardziej odniesione d. 28 Lipca nad nieprzyjacielem korzyści. Spieszna iego ucieczka z Talawera uratowała go jedynie od zupełney zguby. Xzę Dalmacyi, który przybył do Placencyi, czynił poruszenia w tył Angielskiego woyska. Widząc one, że nie ma momentu do stracenia, przebyło przez mosty przy Talawera i Puenti del Araobispo za

rzekę Tagus, dla uciekania po lewym brzegu tey rzeki. Anglicy sami zostawili nam około 5000 ranionych w Talawera i tamtejszych okolicach. Odtąd mogliśmy lepiej wyrachować ich stratę; wynosi bowiem do 10,000 ludzi, pomiędzy którymi znajduje się 2 jenerałów zabitych a jeden raniony. Do tego przydać potrzeba stratę Hiszpanów i Portugalczyków. Gdyby Król, który rachował na prędkie przybycie Xcia Dalmacyi, dla zupełnego zniszczenia lub rozproszenia Angielskiego woyska, nie był się ku Madrytowi zbliżył, dla uspokojenia tey stolicy, tedy byłby zniszczył zupełnie nieprzyjaciela; lecz ten pomiarkowawszy na co się zanosi, uszedł swey zguby przez spieszna ucieczkę. — Xzę Dalmacyi przybywszy d. 6 Sierpnia do El-Gordo, między Oropesa i Naval-Morat, stłoczył się z korpusem Xcia Belony, który znajdował się w Talawera. Oba Marszałkowie umowili się z sobą względem ścigania nieprzyjaciela, który cofając się przykremi drogami utraci zapewne część swych bagażów i artyleryi. — Tak więc wszystkie armachy nieprzyjaciela zniszczone zostały; nadejście zaś Xcia Dalmacyi, który w krotce po iego pobiciu przybył, dostatecznem było do zniewolenia całej iego siły do spiesznego cofania, przyczem zostawił nam wszystkich ranionych. Owo woysko, które ufając w przeciągające siły, pochlebiało sobie, że wypędzi Francuzów z Hiszpanii, musiało samo po znaczney porażce uciekać i odstąpić swoich zamysłów. „

W tey chwili (wyrzuta daley Monitor) odbieramy wiadomość o nowem zwycięztwie Najjaśniejszego Króla Katolickiego.

Rządstwo Madrytu. Wiadomość od woyska.

Woysko Jenerała Venegas zaprzestło d. 10 Sierpnia cofać się i uszykowało się w Almo-

nacir. — Dnia tegoż złączył się Król w Dem-
brosa z 4tym korpusem i odwodem. — D. 11
postąpił przeciw nieprzyjacielowi. Otoczenie
go, uderzenie nań, wyparcie z wszystkich jego
mocnych stanowisk i w prowadzeniu w zupeł-
ny nieład, było dziełem 3 godzin. — 35 dział,
100 prochownic, 200 wozów, 3000 zabitych,
niesmierna liczba ranionych, 4000 jeńców i
wiele chorągwi są wypadkiem pięknego tego i
świetnego dnia. Strata nasza bardzo jest mała.
— W Madrycie d. 14 Sierpnia 1809.

Aug. Belliard.

Monitor umieścił jeszcze następujący ar-
tykuł:

" Rzeczy, które Xsę Arcykanclerz pań-
stwa udzielił senatowi na posiedzeniu d. 14 b.
m. i rapport Ministra wojny, uwiadomiły na-
rod o nowym zamachu Anglików, o celu ich
wyprawy i o pierwszem iey powodzeniu. Wy-
prawa ta jest, jak się zdaje, tylko przeciw na-
szem sąsiadom i sprzymierzeńcom wymierzona;
lecz interes ich bardzo nas obchodzi, sprawa
nasza jest spólna i nieprzyjacielskie kroki przeciw
Zelandyi są za nadto szczewiście połączone z za-
mysłami przeciw Skaldzie i Antwerpii, ażeby pu-
bliczne mniemanie nie miało się jak nazywicy
'rudnić temi zdarzeniami. — W chwili, w której
to mniemanie okazuje się wszędzie przez skłon-
ność, ofiary i zgodę na wspólną obronę i przez
powszechny krzyk wojenny przeciw Angli-
kom, i w której prawdziwe to narodowe po-
ruszenie wystawia przeciw nieprzyjacielowi
znaczną siłę w tych miejscach, które rozumiał
zastić bez obrony, i dozwala wojsku Cesa-
rza, które kończy wielkie swoje dzieło, pole-
gać na wierności i mężstwie innego wojska,
które powiedzieć można powstało na tej samej
ziemi, której ma bronić, ważną jest rzeczą u-
twierdzić to mniemanie i wywieść nieprzyja-
ciela z błędu względem panującego we Francyi
ducha i względem obszernych sposobów, które

raad posiada. — W tym względzie ogłaszaś ni-
nieysze pismo będzie wszystkie zachodzące na
Skaldzie zdarzenia, Tu następują rapporta Mi-
nistra wojny do Najjaśniejszego Cesarza o
wiadomych już zdarzeniach aż do 5 Sier-
pnia.)

Przybyły tu Marszałek Bessieres prze-
znaczony jest na dowodzącą gwardyi Paryzkiej,
która do 1go Września będzie w zupełności.
Generałowie inspektorowie artyleryi i marynar-
ki poiechali wszyscy do Antwerpii. Miasto to
jest w stanie oblężenia ogłoszone.

Sprawiający do tych czas nasze interesia w
Algierze, P. Dubois Thainville, przybył stamtąd
do Marsylii.

P. Lasoste jest mianowany dyrektorem ceł
w Austryi.

Z Madrytu d. 10. Sierpnia.

Dworska nasza gazeta ogłosiła następują-
cy rozkaz dzienny:

" Pierwszy i 5ty korpus dognały za mo-
stem przy Arzobispo tylną straż Angielskiego
wojska, pobiły ją zupełnie, zabrały 30 dział,
wszystkie prochowe wozy, znaczną część ba-
gażów, wiele koni i znaczną liczbę jeńców. —
Wojsko Jenerała Venegas jest także ścigane;
zabrano mu już znaczną liczbę jeńców. Cofa
się do gór Sierra Morena.

(Pod.) *Aug. Belliard, jen. Radca.*

Odezwa Króla.

Zołnierze! Zaledwie piętnaście dni u-
płynęło, gdy 120,000 nieprzyjaciół Anglików,
Portugalczyków i Hiszpanów, idących z róż-
nych okolic, dali sobie słowo, iż ścypą się
pod murami mojej stolicy, lecz d. 26 Lipca
1wszy i 4ty korpus połączywszy się na mo-
ście przy Guadarrama, pobiły tego samego
dnia nieprzyjaciela. — D. 27 powrócił spieszno
za rzekę Alberge. — D. 28 nie mogło 80,000
nieprzyjaciół w stanowisku, które miano za

niedobyte, oprzeć się atakowi 40,000 Francuzów. — Wyrzekli się urojonego swojego zdobywczego projektu, myśleli tylko o swoim bezpieczeństwie i zoffawili nam plac boju. Przeszło 6000 rannych Anglików znajduje się w naszych lazaretach. — Połowa was, to jest sam pierwszy korpus, wystarczał do strzeżenia i trzymania na wodzy tego, pomimo pobieżney flraty, licznego jeszcze wojska. Stał nad Alberge, gdy tymczasem 4ty korpus i odwód, udały się d. 29 dla oswobodzenia Toledo, które wojsko Manchy obległo, i dla pospieszenia na pomoc Madrytowi, któremu toż wojsko sagrażło, i przymusły nieprzyjaciela, który już o 4 tylko mile znydował się od stolicy, do odstąpienia uprojektowanej zdobyczy. — Przeprowadził się spieszno za rzekę Tagus, i ucieka teraz do gór Sierra Morena, utraciwszy kilka tysięcy ludzi w zabitych, rannych i jeńcach. — Tym czasem 2gi, 5ty i 6ty korpus postępowwały w tyle nieprzyjacielskiego wojska, i połączyły się z pierwszym d. 7 Sierpnia w Oronesa. — Anglicy uciekają w nieladzie drogami, które dotąd miało za niepodobne do prowadzenia dział. Sciga ich 2gi i 5ty korpus. — Żołnierze! uratowaliście moją stolicę; dziękuję wam Król Hiszpański. Więcej uczyniliście, brat waszego Cesarza widzi odwiecznych nieprzyjaciół imienia Francuskiego uciekających przed waszemi ciałami. — Wiedzieć będzie Cesarz o wszystkim, coście zrobili; a nie będzie odważnych, którzy pomiędzy tylu walecznymi szczególnie się popisali i chlubne odnieśli rany, i gdy do nas rzeknie: *iestem z was content*, będziemy sownie wynagrodzonemi. — W głównej kwaterze w Toledo d. 9 Sierpnia 1809.

(Pod.) Jozef.

Z Amsterdamu d. 26. Sierpnia.

J.K. Mość wyjechał dziś znowu do wojska.

D. 23 wyszło stąd kilka kompanii zbrojonych mieszczan w liczbie 1200 ludzi do Naarden, Muyden i okolic Harlem, iako też Purmerend w półnosney Hollandyi. — Zbrojna siła mieszczan pomnaża się codziennie i z zapalem formują się nowe regimenty. — Konsystorz żydowski wysnaezył 4 czer. zł. na rękę każdemu, który się dobrowolnie do wojska zaciągnie.

Miasto Flesinga, (wyraża dworska nasza gazeta pod d. 24 b. m.) poddało się. Nie nadeszła jeszcze urzędowa wiadomość; ale wszystkie zgadzają się doniesienia, że załoga otrzymała chwalebna kapitulacyą i d. 18 z rana z miasta wyszła.

Nasza brygada pod Jenerałem Leger-Belair należała także do bitwy d. 23 Lipca przy Talawera de la Reyna. Kapitan Trip, który na początku zaraz bitwy był w głowę ranny, zaledwo dał się odciągnąć dla zawinięcia rany.

W Hanowerskiej legii w bitwie przy Talawera są jeszcze ranni oprócz wymienionych pod artykułem z Londynu: Podpułk. Brauns, Major Belleville, Kapitanowie Bergmann, Heldrieth i Sehornhorst od 2go batalionu.

Czwarta klasa Królewskiego instytutu nauk i kunsztów mianowała między innymi korespondującemi członkami: P. Denon, Dyrektora muzeum w Paryżu, Flaxman, snycerza w Londynie; Langer, dyrektora Król. galeryi w Monachium, Müller, sztycharza w Sattgardzie; van Bethowen w Wiedniu; J. Fodor w Peteraburgu; Kapelmajstrow Reichard i Rochlitz w Lipsku.

Minister wojny rozpisal dostawienie 10,000 ładownic i inne potrzeby wojskowe.

Gazety nasze nie zawierają żadnych doniesień od okolic Skaldy. Przy Helvoet pomnaża się nieprzyjacielska siła.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 10. WRZEŚNIA 1809.

Dalszy ciąg ofiar na Lazarety.

JP. Profellor medycyny Czerwiakowski szarpi i komprellow funtów 30.

W. z Dalkow Zeleńska szarpi funt. 2 bandaży sztuk 10.

W. Dobiecka szarpi funt 1.

W. Mieszkowska szarpi funt 1, bandaży sztuk 6, kossul 2 i płotna starego łokei 4.

W J Panny Główna szarpi łotów 28.

W. Katarzyna Wielogłowska zł. pol. 400 w bankocetlach.

Państwo Pleszow JO. Xcia Jmć Czartoryskiego piwa beczek 12 i zł. pol. 1000 w bankocer.

W. Salomea Bzowska szarpi funt 1 łotów 14, bandaży sztuk 12.

JP. Hulikowska szarpi i komprellow funt. 1.

JW. Hr. bina Stodnicka szarpi funt. 7, kompresow funt. 3 łot. 18.

Klasztor PP. S. Jozefa szarpi funt 1 łot. 8.

W J Panny Gwrońskie szarpi funt. 2 łot. 8.

Bezimienna z starey Galicyi szarpi funt. 4 łot. 18, komprellow funt. 3 i bandaży sztuk 58.

W. Szesepanowski zł. pol. 500 w bankocetlach.

W W. Jędrzejewie Zielńscy zł. pol. 200 w bankocetlach.

W Krakowie d. 1go Września 1809 roku.

X. Skorkowski.

Z Londynu d. 18. Sierpnia.

(Przez Francyą.)

Nadzwyczajna gazeta dworska pod d. 15 b. m. zawiera nadeszłe do Sekretarza stanu, Lorda Castlereagh, od Jenerała Wellesley raporta o szczytach d. 27 i 28 Lipca przy Talawera de la Reyna rozprawach, w treści następującej:

Z Talawera de la Reyna d. 29. Lipca.

"Milordzie! Jenerał Cuesta postępował d. 24 z swem woyskiem za nieprzyjacielem od rzeki Alberge aż do Santa Olalla i pomknął przednią swoją straż aż do Torroijos. Z przyczyn, które wyraziłem JW Panu w liście moim pod d. 24 b. m. kazałem tylko dwiema dywizyom piechoty i jedney brygadzie jazdy pod dowództwem Jenerała porucznika Sherbroke postąpić za Alberge do Casalegos, w celu utrzymania związkow między Cuesta i mną, tudzież korpusem Wilsona w Estalona. — Zda się, że Jenerał Venegas, co do swotego korpusu, nie wykonał poruczonego mu części planu działania. Zniszczył się bowiem jeszcze w Daniel la Manchy, gdy nieprzyjaciel zgromadził d. 24, 25 i 26 wszystkie swoje siły w tej części Hiszpanii między Torroijos i Toledo, nie zostawivszy w ostatnim mieście tylko

2000 ludzi. — Połączona jego siła składała się z korpusów Marszałka Wiktóra, Jenerała Sebastiani, z 7 do 8000 gwardyi i szatogi Madryckiej. Marszałek Jourdan miał nad temi wojskami naczelne dowodstwo. — D. 26 atakowana była przednia straż Jenerała Cuesta przy Terroijos i do cofnienia się przymuszona. Jenerał ten cofnął się z swem wojskiem za rzekę Alberge. Jenerał Sherbrooke znajdował się w Casalegos, a nieprzyjaciel w Santa Olalla. — Oczewiście było rzeczą, że nieprzyjaciel zamysła powszechny przypuścić atak, do czego okolice Talawery zdawały nam się najlepsze wskazywać miejsce. Stanowisko wojsk naszych rozciągało się na dwie mile Angielskie. Lewe skrzydło, które ciągnęło się aż do Tagu, składały wojska Hiszpańskie. (Tu następuje dalszy opis stanowiska.) — O godzinie 2 po południu d. 27 pokazał się nieprzyjaciel w mnogiej liczbie na lewym brzegu Alberge, i okazał widocznie, iż chce uderzyć na dywizyę Jenerała Makenzie. Lecz ta, wraz z brygadą Pułkownika Donkin i brygadą jazdy Jenerała Anson, wsparte od Jenerała Payne 4ma innemi regimentami jazdy, cofnęły się w dobrym porządku, lubo nie bez straty. Ku schyłkowi dnia pokazywał się nieprzyjaciel coraz w większej sile, i wieczorem rozpoczął atak przeciw lewemu (naszemu) skrzydłu strzelaniem z dział. Rowno z zamierzchem uderzył na Jenerała majora Hilla i wszczęła się żywa walka. Przy obronie ważnego naszego stanowiska, które Jenerał Hill zajmował, utraciliśmy nie jednego walecznego officera i żołnierza, a między innemi Majorów brygady Fordyce i Gardner; Jenerał Hill był także raniony, jednak lekko. — Następnego d. 28 uderzył nieprzyjaciel żywo na wszystkie nasze korpusy. (Tu następuje poniesiona strata.) Nakoniec cofnął się nieprzyjaciel za rzekę Alberge. — Z dołączone-

go tu poczetu (wyróżnia Wellesley na końcu) poznasz JW Pau wielką stratę, którą ponieśliśmy w walecznych officerach i żołnierzach w długiej tej i uporczywej rozprawie z licznym nieprzyjacielem. Z strony nieprzyjacielskiej zabitemi zostali Jenerałowie Lapite i Morlot, a Jenerałowie Sebastiani i Boulet są ranionymi. Zatużę szczególnie straty Jenerała Makenzie, który w sławił się d. 27 i Jenerała brygady Langwerth od Niemieckiej legii, tudzież Majora brygady Bockett od gwardyi. — JW. Pau postrzeżesz, że nieprzyjacielskie ataki, jeżeli nie zupełnie, przynajmniej powięszyć części wymierzone były przeciw Angielskiemu wojsku. Naczelny jenerał Hiszpański i jego officerowie okazywali wszelką gotowość do wspierania nas, i ci, którzy z nich znajdowali się w rozprawie, dopełnili swoich obowiązków; lecz miejsce, które zajmowali, tak było ważne, iż nie uznałem za potrzebne kazać im czynić poruszenia przeciw lewemu skrzydłu nieprzyjaciela, kiedy my znajdowaliśmy się w bitwie,

(Pod.) Wellesley.

W rozprawie d. 27 Lipca przy mieście Talawera ponieśliśmy następującą stratę: —
W zabitych: 7 officerów, 2 sierżantów i 122 żołnierzy. W ranionych: 24 officerów i 483 żołnierzy. W zablakanych 3 officerów i 205 żołnierzy.

W rozprawie d. 28 Lipca: W zabitych: 27 officerów, 26 sierżantów, 4 dobooszów i 613 żołnierzy. W ranionych: 171 officerów, 148 sierżantów, 15 dobooszów i 3073 żołnierzy. W zablakanych 6 officerów i 439 żołnierzy. — Pomędzy zabitemi znajdują się Jenerałowie Makenzie i Langwerth; Kapitanowie Wersalle i Hodenburg. — Pomędzy ranionymi Jenerałowie Hill i Campbell; Kapitanowie Bouverie, adjutant Jenerała Wellesley, Zurflen,

adjutant Jenerała Langwerth, i wielu officerow niższego stopnia.

Ogólna Anglikow strata w obu rozprawach wynosi:

W zabitych 5 officerow sztabu, 2 podpułkownikow, 1 major, 7 kapitanow, 15 porucznikow lub chorążych, 1 adjutant, 28 sierżantow, 4 dobozow i 735 żołnierzy. W ranionych: 9 officerow sztabu, 10 podpułkownikow, 12 majorow, 53 kapitanow, 71 porucznikow, 34 kornetow czyli chorążych, 6 adjutantow, 165 sierżantow, 16 dobozow i 3537 żołnierzy. W zabitych: 5 kapitanow, 3 porucznikow, 1 chorąży, 15 sierżantow, 9 dobozow i 620 żołnierzy; razem 5367 ludzi.

Wypis z listu Jenerała Wellesley do Lorda Castlereagh z Talawera d. 1 sierpnia,

" Od ostatniego moiego listu pod d. 29 Lipca trzymał nieprzyjaciel ustawicznie tylną straż z 10,000 ludzi złożoną na wzgórkach lewego brzegu Alberge. — Nadzwyczajne zatrudzenie wojska, niedostatek żywności i mnogość ranionych, o których należy mieć staranie, wstrzymały mnie od wyruszenia z moiego stanowiska. — Jenerał brygady Craufurd przybył d. 29 Lipca z swoją brygadą, ubiegłszy w przeciągu mało co więcej nad 24 godzin 12 mil Hiszpańskich. — W innym liście pod tymże dniem donosi Jenerał Wellesley, że tylna straż nieprzyjacielska ruszyła poprzedzającego wieczora z miejsca, i całe wojsko udało się do Santa Olalla. Jenerał Wellesley myślał obrać sobie stanowisko w okolicach Guadaramy.

D. 9 b. m. Xę Brunświcko-Oels przybył na ślopie Mosquito do Helgoland, gdzie wystrzałami z dział był powitany. D. 11 popłynął do Anglii i przybył d. 15 do Harwich. W Londynie odwiedził najpierwej swą mat-

kę, siostrę naszego Króla.

Admirał Kollingwood anaydował się d. 11 na wysokości Tuluzy.

D. 30 Czerwca wyjechał Jenerał Canmiel na St. Domingo, dla opasania tego miasta.

Do Hiszpanii poszła stąd znowu dla wojska Romany 20,000 karabinow, 50,000 par pończoch, 25,000 par trzewikow, 25,000 koszul, 25,000 tornistrow, &c.

Okolo Flesingi używała najwięcej lekkich batalionow Niemieckiej legii. Porucznik du Fay i Chorąży Hedeman od tych batalionow są ranionemi. Najwięcej jednak ucierpiał regiment Pułkownika Halskett teyże legii.

Wiadomość, że rząd nasz nie zatwierdził układow P. Erskina, sprawiła w Ameryce wielkie wrażenie.

Podług listu officera przy wojsku Jenerała Cuesta utracili Hiszpanie w rozprawie przy Talawera okolo 100 officerow i 1000 żołnierzy. — Poległy w Hiszpanii Jenerał Mackenzie był członkiem parlamentu. Jenerał Campbell, który dobrze się tamże popisał, wstawił się już był pod Jenerałem Welleslejem przy szturmie Seringapatnam w wschodnich Indjach i w innych okolicach. — Dla wdow i sierot poległych pod Talawera żołnierzy utworzono tu składkę.

Przy twierdzy Lillo znajduje się także okolo 100 nieprzyjacielskich armatnych łodzi. Na Skaldzie przy Antwepii znajdowało się 12 liniowych okrętow nieprzyjacielskich, 8 fregat, &c.

Podług doniesień z wschodnich Indyy, poszedł Petion na St. Domingo w 14,000 wojska przeciw miastu Kap i Chrystofowi. Francuzkie, Angielskie i inne wojenne okręty mają znowu być do Amerykańskich portow wpuszczane.

Korpus Xę Brunświcko-Oels przyby-

ty z Helgoland do Harwich, udał się do Comesa, i będzie zapewne do Hollandyi posłany.

Niemiecka legija ucierpiała najwięcej w bitwie przy Talawera. Drugi batalion utracił 390, piąty 306 ludzi, &c. Brygada Jenerała Craufard nie rychło się złączyła z Welleslejem. Poboiewisko wystawiało okropny widok, a powietrze z powodu wielu pobitych

przy upale było nieznośne. Jenerałowi Wellesley dwie kule przeszły w czasie bitwy mundur, a inna kula drasnęła go w plecy.

Ministrowie Canning, Castlereagh, Kanclerz skarbowy, Minister Austriacki Xiążę Starhemberg i inne osoby odwiedzili Xcia Brunświcko-Oels w jego mieszkaniu.

D O N I S I E N I A.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaje, iż Kamienica na ulicy Florjańskiej pod N. 517 stojąca, po niegdyś Josefie Lebrua pozostała sądownie na dniu 20tym Maja 1806 za zł. ryń. 7779 kr. 10 oszacowana przez publiczną licytacją na dniu 14 Września r. b. o godz. nie 3 po południu tu w sądzie pod następującemi warunkami sprzedana będzie.

a) Zyczący sobie kupna mają 10tą część szacunku przed zaczęciem licytacji złożyć.

b) Przyszły za upióciel ma resztę ceny z licytacji wypadłej w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożyć, inaczejby nowa licytacją na koszt i szkodę jego rozpisana była.

Wszyscy zatym zyczący sobie tego kupna mają się na dniu i miejscu zwyż wyrażonym stawic. Wierzycciele zaś zapisowi napominają się, aby nie oczekując osobnych przywołań, pretenzycie swoje do protokołu licytacji podali, inaczej żadna uwaga na niezgłoszących się przy podziale summy z licytacji wypadłej miana nie będzie.

Kochanowski.

Krzyżanowski, V. P.

Lodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa pod Protekcją Najjaśniejszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego Wielkiego Napoleona dnia 11. Sierpnia 1809.

Plinta.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa n niniejszym do publiczney podaje się wiadomości, iż na dniu 15 Września r. b. przed południem o godzinie 9tej na ratuszu wteyszym licytacją względem dostarczenia magistratowi potrzebnych Rekwizytow, to jest: dla potrzeby wteyszej kancelaryi, kancelaryynego papieru rysunkowego, pocztowego i do pakowania, oraz laku, ołówek i piór do pisania, podług złożonych się mających prob na czas trzech letniej possessyi przedsięwziętą będzie. — Więc ci, którzy sobie tego liwarowania kancelaryynych rekwizytow zyczą, mają się na pomienionym dniu i godzinie w ratuszu, u Ekonomicznego Referenta zaydować, i w wadium się 150 ryń. zaopatrzyć, gdzie temu, który przy tej kondycyi się utrzyma, w gotowiznie, wyrównywając zapłatę, owej od czasu do czasu liwarować się mającej ilości zapewniona zostanie.

W zatrudnieniu Wielmożnego Inspektora.

Krzyżanowski, V. P.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 25 Lipca 1809.

Morawski.

Kamienica na jedną familią wygodną, na S. Anney ulicy będąca pod N. m. 312, jest do sprzedania z meblami porządcaemi. — Dom ten o jednym pięttrze narożny, obejmuje te dogodności, jakich obywatel do spokojnego zycia potrzebuje. — Ma 4ry pokoje, garderobę i łazienkę na górze. — Na dole kuchnia, zsyplka na zboże, izba dla ludzi służących i stajnia na 4 konie. — Murz tego domu bardzo grube, na których wygodnie drugie pięttrze stawic można. Piwnice 3 i sien, w której karsta wygodnie stać może. — Właściciel tego domu ma chęć zamiany za wieś, ofiarując dopłacić do wsi gotowymi pieniędzmi; albo gdyby zyczący sobie nabycia wspomnianego domu miał dobrą i hypotekę dostateczną, tedy że sama właściciel domu ofiaruje pożyczkę pieniędzy pod kondycjami, o które z nim umówic się można w każdą na dniu z rana między 7mą i 8mą godziną w Krakowie w zwykłym pomienionym kamienicy.